

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 4 Marca v. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 23 lutego.
(z Gazety Senackiej).

Przez najwyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, pod dniem 30 stycznia, dla doświadczoney niedogodności w zarządzaniu górzelniami skarbowymi przez departament różnych podatków i poborów, na przełożenie ministra skarbu, zakłady te odtąd mają zostawać w bezpośredniej wiedzy izb skarbowych, i potwierdzone zostały stosownie do tego przepisy administracyi.

— Przez najwyższe ukazy do Rządzącego Senatu, pod dniem 8 lutego:

— Tyfliskiemu gubernatorowi wojennemu, generał-adjutantowi J. C. M., *Strekalowemu*, rozkazano zarządzać w *Gruzi* i sprawami cywilnemi, pod naczelnictwem Głównodowodzącego.

— Radca kollegialny, Jan *Goleniszczew-Kutuzow*, pomocnik rządzący kancelaryi departamentu handlu zewnętrznego, przy zupełnem uwolnieniu ze służby, na ośniewie ukazu 18 lut. 1762 r., wyniesiony na radcę stanu.

— Radca dworu, *Paweł Sołowjew*, na własną prośbę, dla słabego zdrowia, zupełnie uwolniony ze służby: był radcą w oddziale gospodarstwa izby skarbowej kostromskiej.

— W nagrodę gorliwości odznaczający się służby podniesieni: sprawujący obowiązki naczelnego mistrza prowiantów wojsk oddzielnego korpusu kaukaskiego 8 klasy *Koropczewski* i urzędnik wiedzy intendenecynej tegoż korpusu asessor kollegialny *Jezuczewski* do 7 klasy.

— Dnia 12 lutego, nowo ustanowionej komissyi rozgraniczenia w *Symferopolu*, prezydentem mianowany Senator *Szter*.

— D. 14 lutego. Na zaświadczenie Jego Cesarzkiej Wysokości Cesarzowej, o służbie gorliwością odznaczoney, zarządzający Komissyą prowiantową korpusu oddzielnego litewskiego, piątej klasy *Skrebicki*, wyniesiony do rangi czwartej klasy.

— Zostający przy Szefie Zandarmów sekretarzem, radca wojskowy, *Iwanowski*, przy zupełnem uwolnieniu ze służby, dla słabości zdrowia, wyniesiony na radcę stanu, z zatrzymaniem przy sobie naznaczoney mu w 1826 roku za odznaczający się w służbie trudy pensyi po 2,000 rubli narok.

— D. 15 lutego. Będący bez obowiązku radca stanu, *Denibekow*, mianowany prezesem sądu obwodowego kaukaskiego.

— Honorowy bibliotekarz Cesarzkiej Biblioteki Publicznej, radca kollegialny, *Grecz*, na ośniewie 9go artykułu Ukazu 14 sierpnia 1811 r., nayłaskawiej wyniesiony na radcę stanu.

— Naczelnik radziwiłłowskiemu okręgu tamożennego, radca kollegialny, *Kopyłow*, na własną prośbę uwolniony od obowiązków.

— D. 17 lutego. Znajdujący się przy naczelniku 2giej dywizyi ufańskiej, generał-major, *Czewczewadze*, nayłaskawiej mianowany sprawującym obowiązki naczelnika obwodu armeńskiego i dowodzącego wojskami na linii kaukaskiej.

— W najwyższym ukazie, objawionym Rządzącemu Senatowi przez P. Ministra Oświecenia d. 16 lutego, wyrażono: „Na ośniewie Imiennego

Najwyższego ukazu, w dniu 6 lutego roku teraźniejszego, na imie tegoż P. Ministra danego, o urządzeniu Cenzury w wydziale edukacyynym wileńskim i Najwyżey konfirmowanym w tymże dniu etacie Komitetu Cenzurnego Wileńskiego, Jego Cesarzka Mość dnia 15 teraźniejszego lutego, po naypoddanniejszém przełożeniu tegoż P. Ministra Narodowego Oświecenia, Najwyżey utwierdzić raczył Cenzorami tego Komitetu, Professorów zwyczajnych Uniwersytetu Wileńskiego: *Leona Borowskiego*, *Michała Oczapowskiego*, *Jana Bergmana* i *Pawła Kukolnika*.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Do stolicy tutejszej przybyli: D. 14 PP. Jenerałowie-Adjutanci, *Borozdin 1szy* i *Islenjew*; d. 17 Par Francyi Hrabia *Saint-Priest* i Królewsko-Pruski Adjutant bokowy, major *Massow*.

— D. 19 wyjechał ztąd do *Moskwy* Główny dyrektor korpusów paziowskiego i kadeckich Jenerał-Adjutant *Demidow*.

— D. 20 przybył do tutejszej stolicy z *Jass*, Jenerał kwatermistrz Głównego Sztabu Jego Cesarzkiej Mości, Jenerał-Adjutant *Suchtelen* 2gi.

Tyflis dnia 25 stycznia.
(z Ruskiego Inwalida.)

Szacunek, który wojska nasze zjednały dla siebie u mieszkańców podbitych turecko-azyatyckich paszalików, ciągiem znamienitych wycieczek, otrzymanych w przeszłej kampanii, niemniej jak i łagodnym obchodzeniem się, oraz ścisłą sprawiedliwością, we wszystkich z nimi stosunkach przestrzegana, miały w skutku wypadki, nader niepolite w historii wojen narodów chrześciańskich przeciw wyznawcom islamizmu. W miastach i wioskach, wszyscy mieszkańcy, rozmaitego wyznania, zostają zupełnie spokojnymi: nikt nie myśli o oddaleniu się, albo ucieczce z kraju, zajęte przez obce wojska, a przemysł prywatny, odbywając swój bieg zwyczajny, zajmuje mieszkańców, jakby wśród pokoju, dostarczając i naszym wojskom niemałych wygod i dogodności. Uzbijania się nieprzyjaciela w paszalikach przyległych nie naruszają tego porządku rzeczy, i mieszkańcy zgoła się nie trwożą w nadziei, że waleczne wojska nasze zabezpieczą ich od wszelkiego napadu ich spółziomków i od połączonej z tém klęski niechybnej. Nie dawno, mieszkańcy Achałcychu okazali przykład przychylności i zaufania ku naszemu Rządowi, stwierdzający dostatecznie, cośmy wyżej powiedzieli. Przewidując prędkie zaczęcie działań wojennych, prosili, przez swoich starszych, Naczelnika Achałcychskiego Paszaliku, Jenerał-Majora, *Xiążęcia Bebutowa*, nie zostawiać ich bez obrony: zaprzysięgli nie zdradzać nas, obowiązali się wydawać z pośrodku swoich, wszystkich podejrzanym i złe myślącym ludzi, oraz dostarczać nam rzetelnych o nieprzyjacielu wiadomości. P. Głównodowodzący oddzielnym korpusem kaukaskim oświadczył tym starszym swoją wdzięczność, za przyjacielskie z naszym wojskiem obchodzenie się i upewnili ich o dalszej opiece.

Łagodność i ścisła sprawiedliwość naszego Rządu, stawa oręża naszego, utwierdzona ostatnie-

mi zwycięstw, zyskały nam nawet w naszych granicach nowych towarzyszy oręża. Zgromadzenia Lezgińskie w Kachetii, a w tej liczbie znani ze swojej mocy i niezłomności, *Czarcy i Białokanicy*, prosili o pozwolenie być uczestnikami w działaniach wojennych, przeciwko Turkom i wystawić do tego milicję ze 150 ludzi, lub więcej. Chociaż pożytek, jakiego od tych ludzi można oczekiwać, z przyczyny małej liczby wystawionych przez nich wojowników, okaże się nie wiele znaczącym; ten atoli pierwszy krok ich do przyjacielskich z nami stosunków musi mieć na czas przyszły pomyślniejsze skutki, a na koniec doprowadzić do zupełnego wytopienia nienawiści, przez te dzięki i nieugięte plemiona od dawnych czasów ku nam chowane.

Odessa dnia 9 lutego.

(Journal de St. Petersburg.)

Chociaż zima nie zupełnie się skończyła, mrozy atoli zmniejszły się, lód w portach po części stopniał, po części zaś został przez wiatry potamany. Dnia 6 t. m. wypłynęły stąd dwa okręty do Warny z żywnością dla armii; jeżeli mrozy nie zaczną się znowu, około 50 okrętów wyjdzie w tych dniach z naszego portu.

Liczba okrętów w porcie Odesskim w ciągu roku 1828: Rosyjskich weszło 50, wyszło 38. Austriackich weszło 58, wyszło 41. Angielskich weszło 4, wyszło 8. Sardyńskich weszło 14, wyszło 11. Hollenderskich weszło 1, wyszło —. Neapolitańskich weszło 2, wyszło —. Tureckich weszło 1, wyszło 1. W ogóle weszło 130 wyszło 99.

— Dnia 13 lutego. —

(Journal d'Odessa.)

Od dnia 4 t. m. przedano tu następujące towary, a mianowicie:

około 200 pudów oliwek czarnych po 5 rub. pud.		
— 150 —	daktylow	11 —
— 35 —	kawy prostej	27 —
— 80 —	jagód laurowych	6½ —
— 100 —	cukru rafinowanego	34½ —
— 160 —	masła	14 —
— 150 —	kawioru	20 —
— 260 —	tegoż	24 —

Od dnia 8 do 12 t. m. kupiono tu około 1000 pudów pieprzu czarnego w cenie 19 rub. pud.

— Nakoniec słońce wiosenne, zdaje się, iż po długiej swej niebytności, do nas powróciło. W latach przeszłych, promienie jego były rzetelnymi zwiastownikami pięknej pory roku; ale w ciągu przeszłorocznej i terazniejszej zimy, patrząc na nie, przyzwyczailiśmy się mówić: *świeci, lecz nie grzeje*. Straciwszy tym sposobem dawniejsze zaufanie nasze, pośpieszyliśmy w pierwszym wierszu powiedzieć: *zdaje się*, ażeby potem nie usprawiedliwiać się przed czytelnikami. Zresztą, zatoka nasza zupełnie się pozbyla lodu, port całkiem otwarto, od dnia 6 do 12 (łącznie) t. m., wyszło z niego 26 okrętów z różnemi potrzebami dla armii, a 1 do Konstantynopola. W tymże czasie przyplęły do naszego portu 2 okręty, jeden z Warny, drugi z Konstantynopola.

Na ulicach naszych już mało jest śniegu, droga sanna już znikła, z gór spadają potoki, ukazują się; wydobyta spod śniegów ziemia słowem, zaczyna się prawdziwa ruska wiosna. Nikt nie powątpiewa o przyjemności, pochodzącej z terazniejszej pogody; lecz nie wszyscy z naszych mieszkańców są przekonani o istotnej potrzebie tej przyjemności. Jedni mówią: „jeżeli by nie było dobrej (t. j. mroźnej) zimy, tedy powrót ciepła nie takby się dawał uczuć i nikiby nie „doznawał powabów wiosny.” Drudzy znowu się odzywają: „Prawda, żeśmy dawniej nie witali z taką radością wiosny, ale też nie marzliśmy tak zimą, i rokosz terazniejsza okupiona jest „przez nas dosyć długim cierpieniem.” Rozważania i spory te powtarzane są tak często, że dziennikarze francuzcy nie odmiennieby nas podzieltili na dwie części: na *kriofilów* (miłośników zimna) i *termofilów* (miłośników ciepła).

Do liczby ostatnich należy większa część sta-

rych mieszkańców Odessy; między pierwszymi zaś dają się postrzegć przyjezdni i ci, co nowo tu się przenieśli z północy.

Na zamknięcie wiadomości o zimie, winniśmy uwiadomić naszych czytelników o jednym jeszcze zdarzeniu, które ona przez swoją surowość zrzadziła w naszej żegludze. Dnia 24 grudnia, roku przeszłego, okręt sardyński, *Priam*, pod sterem szypa, *Dzeriolo*, był otoczony lodem w naszym porcie; dnia 27 stycznia, wiatr uniósł go razem z krą, która go otaczała, z portu do folwarku P. Rizo. Znajdujący się na tym okręcie: szypier i 9 marytków zostawili go tu i wzięci byli do kwarantanny ze wszystkimi swemi rzeczami; okręt zaś dnia 3 lutego uniesiony został wiatrami na otwarte morze.

Kilia dnia 2 lutego.

(z teyże gazety).

Panują u nas straszne mrozy, a od dnia 29 do 31 stycznia, trwała nadzwyczajna zawieja śnieżna, od której w wielu miejscach domy były zupełnie zasypane śniegiem, a ludzie musieli z nich wyłazić przez dachy. Niektóre ulice, zawalone śniegiem równo z dachami domów. Od tej zawiei zginęło wiele bydła.

W nocy, z dnia 30 na 31 stycznia, była ona przyczyną śmierci jednego 18letniego pastuszka, którego ciało znaleziono między zmarzniętymi owcami.

O KONTRAKTACH KIJOWSKICH 1829 r.

(List do wydawców *Pszczoty Północnej*.)

Kontrakta co rok upadają, a miasto nasze. Które było przedtęm środkowym punktem zabaw i zgromadzenia obywateli, kupców i artystów wszelkiego rodzaju, wiele na tē szkodzi. Nie będę się rozwodził nad przyczynami upadku kontraktów: gdyż było to już wyszczególnionem w gazecie WPP w roku 1825. Terazolejzsz kontrakta były gęźniejsze od wszystkich lat innych i trwały nie więcej, jak dni 10, od 18 do 28 stycznia. Obywatele, którzy się tu zjechali dla interesów, nie bawili długo dla użycia zabaw, jak dawniej; lecz zaraz się rozjechali do domów. Świetne balety, któremi słynął Kijow w czasie kontraktów, zostały już tylko w podaniu. Piękne Polki, umiejące nadawać życie towarzystwom swoją okładnością i przyjemnością, weseli oraz z natury Polacy, nie mieli zrzęczności oddawać się weselostciom. Nie było duszy, któraby mogła ożywić wielkie zgromadzenie i nadać kierunek chęciom do zabaw. W klubie widziano mało przyjezdnych, a tylko officerowie i mieszkańcy miescy odwiedzali to zgromadzenie. Koncertów było tylko catery, z podziwieniem dla dawnych gości kontraktowych. Tylko sławny wirtuoz na skrzypcach, *Lipiński*, miał około 500 słuchaczów. Niejaką uwagę zwrócił na siebie ślepy z urodzenia *Piotr Symon*, uczeń paryżkiego konserwatorium, który grał koncerta na gitarze, lecz miał ledwie 100 lub 150 gości. Amatorowie muzyki robili uwagę, iż P. *Lipiński* nie grał tego razu wielkich sztuk swojej kompozycji. Grał nowy koncert *Rodego*, koncert *Kreycera*, waryacje *Berjota* i mniejsze tylko wariacje swego układu z temy Rossyniego i jednej piosenki polskiej. Cena biletu na koncert *Lipińskiego* była dukat. Dawał on dwa koncerty. Polska trupa aktorów, pod dyrekcją P. *Lenkowskiego*, dawała częste widowiska i miała wiele spektatorów. Afisz drukują się tu w językach: rosyjskim i polskim. Dla okazania stylu języka rosyjskiego, używanego w tutejszych afiszach, przytaczam kilka wyjątków: „Труппа Польских Актеровъ представлена будетъ Большая Трагедія съ французскаго, въ пяти дѣйствіяхъ: *Омельо Мавръ Венеціанскій*.” to jest: *Омельо Венеціанскій Мавръ*. W liczbie różnych kuglarzów odznaczała się *Antonina Benedetta*, nazywająca siebie w afiszu po rusku: *Механикою и ужению счастнаго учителя Пунети*. Afisz jej jest takż pewnym rodzajem kuglarstwa: w nim również nie można dōyć sensu, jak naśladować P. *Mechaniczkę* w zrzęczności. Dla

ciekawości wynotuję dwa pierwsze paragrafy tego afiszu: „Представится механический подорожный листок, который переместит въ куру и доставитъ любопытную приличность ей. 2. Съ стола обшурнаго ужения, выльетъ воду на одну съ дамъ своихъ безъ орада на одеждѣ, которая искусствомъ останется въ разныхъ цѣтахъ.” Jakis L. Bekker, nazywajacy sie bie sławoym mechanikiem, optykiem, fizykiem i chemikiem, pokazywał: *Dziewięć Słońca* czyli *Sybilę Greeką*, to jest: dziewięć drewnianą, która rozmawiała z widzami (rozumie się, za pośrednictwem rurek ukrytych). Artysta ogłosił w afiszu że: „означенная машина состоитъ изъ акустики, электризики, пневматики и оптики.” Warto by się dowiedzieć o pisarzu afiszów kijowskich: on, prawdziwie, przy alby się na kolleboratora do Moskiewskiego Wiestnika. Do zupełności tych afiszów nie dostaje tylko apostrofów i wyrazów skróconych, wprowadzonych do języka rossyjskiego przez P. Szewyrewa, w jego przerobieniu czoju *Wallenszteyna* (przez Szyllera), na język rossyjski. Lecz wróćmy się do rzeczy nieco ważniejszej.

Pszénica sprzedawana była po 9 rub. i 9 r. 50 kop. czetwiert, lecz kupcy odescy mało zakupowali zboża, dla tego, że obywatele nie chcieli podlegać się dostawy na miejsce. Owce hiszpańskie sprzedawano po 20 rub. sztukę. Majątków nieruchomości sprzedano bardzo mało, dla niedostatku pieniędzy. Naywiękzy z sprzedanych majątków nie przewyższał 600 dusz. Z powszechnym podziwieniem, za majątek, leżący blisko Kamieńca Podolskiego, nie dawano więcej, jak 100 rubli srebra, za duszę rewizyjną. Tego nigdy jeszcze nie bywało w tych stronach. Za dobrych czasów, to jest, kiedy handel zbożem kwitnął, za duszę rewizyjną w tym kraju płacono po 80 i nawet po 100 czerw. złt., czyli po 300 rubli sr. Tempi passati! Pomimo tak niskiej ceny majątków, dzień robocizny przy oddaniu majątku w arendę oceniony był po 84 kop. Cena wysoka, chociaż bardzo mało było ochotników do brania w dzierżawę majątków.

Za storublową assygnacją dawano po 27 rub. sr.; czerwone złote chodziły po 2 rub. 90 kop. i 2 r. 95 kop. sr. Złota i srebro pokazywało się więcej, aniżeli assygnacy. Różnych towarów i produktów rossyjskich fabryk było nawiezionych tak wiele, że kupcy nie mogli ich zbyć, a w ogólności przedali ich mniej, niżeli w roku przeszłym.

Ogólnie mówiąc, bieg interesów wziął taki obrót, że wielu obywateli umyśliło zakończyć swoje interesa i zbierać się w swoich miastach powiatowych lub do domu jednego z sąsiadów. Niedostatek zabaw także wiele się przyczyniał do oziębienia obywateli, a osobliwie dam. Trzeba się jednak spodziewać, że się okoliczności odmienią, i że dawne nawyknięcie, znowu zwabi do naszego miasta ludzi, mających interesa i szukających zabaw. W interesach i w handlu, nieprzewidziane zdarzenie daje inny kierunek przedsięwzięciom i pociąga ludzi tam, gdzie się ukazują korzyści.

A. S.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 8 marca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Śmierć JW. Piotra Hrabiego Bielińskiego, Senatora Wojewody, Prezesa Sądu Seymowego.

Z żałoby całej stolicy, z żalem obywatelstwa całego, na dniu 6 marca szedł z tego świata JW. Piotr Hr. Bieliński, Senator Wojewoda, Prezes Sądu Seymowego. Trudno jest tu rozwodzić się szeroko nad cnotami i zasługami szanownego Meża tego. Przeżył on pod pięciu Królami, trzy części wieku całego: sześć w młodości z dwy kilka dni pogodnych, przeżył przez resztę życia okropne burze i klęski. Lecz i wśród tych, Boga, ś. Zakon jego, i Ojczyznę mając na oku, na ważnych urzędach, powierzanych mu przez ufność Panujących lub obywatelską, zawsze się okazywał pilnym, nieskazitelnym, niezachwianym w cnocie.

W sądzeniu o zasługach meża publicznego,

zawsze szańać należy, w jakich czasach, w jakich stosunkach powinności z okolicznościami, żył i przychodziło, a im bardziej meż publiczny wywodzi z nich czystym przed Bogiem i ludźmi, tém pewniejszą jest chwała jego, tém wdzięczniejszą pamięć u żyjących i potomności. I któż z tylu ciężkich zapasów wyszedł nieskazitelniejszym, jak Piotr Bieliński? Z pierwszej młodości, „notę” wzięwszy go, iż tak rzekę za rękę, od ostatniego szczebla urzędów (*) publicznych, zawiodłszy go na najwyższy, oddał nieśmiertelności. Przykładny Chrześcianin, ściągnął bogostawieństwo niebios; wierny przyjaciel zachował ich do zgonu; gorliwy meśnik ojczyzny zyskał miłość i uwielbienie prawych jej synów. Skończył już nędzę tego padołu smutku i płaczu, stanął w obliczu tego strasznego Sędziego Mocarzów i kmieci, od którego każdy, podług spraw swoich na tej ziemi, odbiera nagrodę lub karę.

Bądźmy spokojni o duszę szanownego ziomka naszego. Sprawiedliwość Wszechmocnego, po bożność i cnoty zeszłego, już go upieściły w Bogostawionych przybytku, już się wstawia za nami.

Przyimiy, Szanowny Meżu, tę ostatnią łzami skropioną cyprysu gałązkę, którą rzuca na grób twój ten, który przez blisko pół wieku, w Radzie publicznej był towarzyszem twoim i przyjacielem do zgonu. J. U. N.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Przybył do Warszawy śpiewak Włoski *Cesar Gobbi*, który ma talent osobliwszy, gdyż śpiewa *Soprano* (jak kobieta) i basem! Ma dać wkrótce koncert.

— *Konsumpcya pączków w ostatni wtorek w Warszawie.* Pewny jegomość był świadkiem, że w jednej z tutejszych cukierni wyprzedano przez ostatni wtorkowy dzień, pączków 2,574. Przypuściwszy więc, że i inne cukiernie o 3cią część mniej, niż tamta, takowych wyprzedają; okaże się, że w cukierniach warszawskich, których jest 28, skonsumowano pączków 45,248; a ponieważ wnosić można, że najmniej 3 razy tyle, po domach prywatnych ich nasmażono, wypadnie więc że 135,744 spotrzebowano przez ten dzień pączków w Warszawie.

— Doszła tu wczoraj wiadomość, że w Lublinie w domu kommissyi wojewódzkiej, wybuchnął pożar! Akta wydziałów administracyi i oświecenia spłonęły. Kasę uratowano. Oczekujemy obszerniejszego opisu.

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 17 stycznia.

(Journal d'Odessa.)

Na głównym Sziszcekim warstacie okrętowym, w okręgu Agramskim, zbudowano, roku przeszłego, siedm nowych statków dunayskich, z najlepszego drzewa dębowego, długości od 126 do 140 stop. Naywiększy z nich nazwano *Nowym-Nawarynem*. Same tylko morskie okręty mogą się z niemi porównać co do roboty: gdyż wiadomo, że, prócz okrętów morskich, na żadnej rzecze, w czasie pokoju, nie budują okrętów czyli statków z taką starannością i mających przy tem wszystkie potrzebne dogodności.

FRANCYA.

Paryż dnia 21 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Kardynał Xiągę de Croi, Wielki Jasnubnik i Arcy-Biskup w Rouen, wyjedzie w przyszłym tygodniu na wybór Papieża do Rzymu, w towa-

(*) Piotr Hrabia Bieliński, z starożytnego domu w Wielkiej - Polsce, był naprzód w Gabinie cie S. A. daley w Kommissyi Skarbu, po czterokroć Połtem, ostatni raz na Seymie Konstytucyjnym. Za Xięstwa Warszawskiego Członkiem Kommissyi Rządzącej, Połtem do Francyi, Senatorem Wojewodą: zakończył dni swoje na Urzędzie Prezesa Sądu Seymowego, był lat 75.

rzystwie dwóch xięży. Kardynał *Isoard* wyjechał już onegdaj, a Kardynał *de Latil* uda się pojutrze w tę podróż.

— Znajdujący się w *Brest* wychodey portugalscy ogłosili drukiem obszerny opis wypadków przy wyspie *Terceirze*.

— W ostatnim kwartale roku zeszłego 1828 wydał rząd francuzki 90 patentów swobody na wynalazki i ulepszenia przemysłowe, a między innemi na powóz niemogący się wywrócić. Podróż Barona *Dupin* do departamentów nadmorskich, przyniosła bardzo pożądane skutki. W każdym znaczniejszym mieście wywiadywał się troskliwie o stanie instrukcyi klasyi przemysłowej, i wszędzie, gdzie uważał jej niedostateczność, używał całego wpływu, ażeby dla niej u władzy wyjednać uzupełnienie. W wielu miastach za staraniem jego, wyznaczyły rady municypalne nagrody dla rzemieślników, naywięcej celujących w nauce jeometrii i matematyki, lub fundusz na zaprowadzenie katedr jeometrii rysunkowej. Minister spraw wewnętrznych potwierdził te wydatki, a nawet wyznaczył z budżetu właściwego pewną sumę na sprawienie wzorów rysunku. Francya posiada teraz 425 pieców do topienia rudy żelaznej, i 1,100 fryszerek, a ta odnoga przemysłu zatrudnia 25,000 ludzi, oprócz 84,000 ludzi, trudniących się naprawą narzędzi, rąbaniem drzewa, paleniem węgla i dalszém przerabianiem żelaza. W kopalni węgla i huty, włożono 47 milionów 300,000 franków kapitału.

— Dzienniki tutejsze wynurzają swoje zadowolenie z nowego projektu do prawa o pojedynkach, przełożonego Izbie Parów, czynią oraz słuszną uwagę, iż jeśli dotąd pojedynki uchodziły bezkarnie, to nie ztąd pochodziło, ażeby mniemano, że czyn popełnionego zabójstwa lub skaleczenia nie zasługuje na karę, ale ztąd, że po zezwoleniu na pojedynki podług teraźniejszego prawodawstwa, czeka kara śmierci, albo dożywotnie więzienie. Wedle naszego projektu ma tylko być moralna kara, to jest: zawieszenie praw obywatelskich. Dziennik *Goniec* upatruje podobną korzyść w tém, że wszelkie z tego powodu sprawy przejdą od sądów policyi poprawczych do sądów przysięgłych. W trzecim artykule projektu przywiedziony §26 artykuł prawa karnego brzmi jak następuje. „Jeżeli czyn niewinności dowiedziony zostanie, a idzie o zbrodnię, która za sobą pociąga karę śmierci lub dożywotnie więzienie, wymierzona będzie kara więzienia od 1 do 5 lat; a jeżeli idzie o wszelki inny występki, kara złagodzoną będzie od 6 miesięcy do 2 lat. W obudwóch przypadkach mogą być jeszcze winni oddani prócz tego pod dozór wyższej policyi. Jeżeli zaś jest mowa tylko o przewinieniu, kara rozciągać się będzie od 6 dni do 6 miesięcy.”

— Składki na zniesienie żebractwa, są już tak znaczne, iż minister spraw wewnętrznych wyznaczył kommissyę, która się zaimie przysposobieniem do założenia domu roboczego i przytułkowego. Kommissya ta składa się z 16 członków, między którymi są: Baron *Seguier*, pierwszy prezes sądu w *Paryżu*, Baron *Pasquier*, Xiążę *Doudeville*, Xiążę *Larochefoucault-Liancourt*, Baron *Ternaux*, Hrabia *de Laborde*, Pan *Dupin* starszy, i Pan *Cochin*, prezydent 12go okręgu paryzkiego.

— Wszędzie teraz upowszechnia się we Francyi sposób wzajemnego uczenia z naysymślniejszym skutkiem. Niedawno założono w *Brignoles* taką szkołę, w której nayniepojętniejsze dzieci, we 24 lekcyach po 3 kwadransie każda, a zatem w 18tu godzinach, w przeciągu tygodnia nauczyły się zupełnie dobrze czytać.

— Dnia 22 —

(z tejże gazety).

Xiążę *Delfin* zwiędził dnia 17 b. m. warstat Pana *Valois*, celem obejrzenia posągu *Ludwika XVI*. Oświadczył artyście zupełne swoje zadowolenie. Oglądał oraz inne roboty jego.

— Minister wojny kazał dostawić wiele sukna z *Lodeve*; 100,000 metrów powinno być dostawionych przed marcem do magazynu wojskowe-

go w *Montpellier*, co wystarczy na umundowanie 30,000 żołnierzy.

— Odebrane tu listy od granic włoskich pod d. 6 b. m. donoszą, iż w Piemontcie spodziewają się przybycia wojska austriackiego dla osadzenia twierdz.

— Utrzymują, iż posłano jenerałowi *Maison* przez *Tulon* nowe rozkazy wstrzymujące powrót wojska, i że nasze wojsko nie opuści tak prędko *Morei*.

— Arcy-Biskup paryzki zalecił odprawiać w kościołach publiczne nabożeństwo z powodu śmierci Papieża *Leona XII* i wyboru następcy jego.

Zaledwo doszła wiadomość o zgonie Papieża *Leona XII* (pisze dziennik *Postaniec Izb*), już głos publiczny przeznacza mu następcę. Stychać, iż Kardynał *Giustiniani*, Biskup *Imolski*, ma być kandydatem ze strony Austrii, a Kardynał *Macchi*, Legat *Raweński*, który długo był Nuncyuszem papieżkim przy dworze tutejszym, kandydatem ze strony Francyi.

Dziennik *Konstytucjonista* zapewnia, iż *Conclave* w *Rzymie* dla wyboru nowego Papieża, rozpocznie się dnia 23 b. m. Ostatnie *Conclave* przy wyborze zmarłego Papieża, trwało 28 dni; zdaje się atoli, iż teraźniejsze prędzej się ukończy.

— Stychać, iż vice-Król *Egiptu* chciał zaciągnąć pożyczkę we Francyi, i zapewniał ją na zbiorze bawełny i innych płodów kraju swego. Nie przyjęto jednak tej propozycyi, z powodu, iż jako vice-Król nie może wchodzić w zobowiązania, dostatecznie zabezpieczające.

— Były członek konwencji, *Le Carpentier*, który, jako królohojca wygnany z kraju, wrócił potem bez otrzymanego pozwolenia, i za to w roku 1819 został skazany na więzienie, umarł dnia 27 z. m.

ANGLIA.

Londyn dnia 19 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Dla okazania fałszu rozsianych potwarzy, jakoby tajemne zamiary Monarchy, co do pytań katolickich, przeciwne byłoby publicznym oświadczeniom Królewskim; przypomina gazeta *Times*, że N. Pan, będąc jeszcze Xiążęciem następcą tronu, upoważnił był w r. 1812 Margrabiego *Wellesley*, do utworzenia Ministerium, sprzyjającego usmowolnieniu. Taż gazeta przedrukowała następnie ówczesne pisma w tej materii PP. *Kanning* i Margr. *Wellesley* do Lordów *Liverpool*, *Grenville* i *Grey*.

Potrzeba ukończenia sprawy Katolików (pisze gazeta *Globe*), sprawiła taką odmianę w zdaniach w tej mierze, iż można przewidywać, że na tegorocznych obradach Parlamentu w Izbie Wyższej taka będzie większość za nadaniem swobód Katolikom, jaka była przeszłego roku przeciw ich nadaniu. Bardzo mało członków oświadczyło wyraźnie, iż nie chcą głosować w materii nadania swobód; ci zaś, którzy dotąd przeciw ich nadaniu mówili, zasadzali swoją opozycyą na czasowych pobudkach, lub na nieupatrywaniu dostatecznych zapewnień. Niektórzy członkowie, niemogący popierać proponowanego środka, oddalają się, aby nie przeszkadzać postanowieniu, któremu przeszkodzić nie są w stanie. Znany charakter Xiążęcia *Wellingtona*, i stosowne jego postępowanie, były niewątpliwie bardzo skuteczne. Gdy zdaniem jego, charakter i interes nie tylko ministerium, lecz oraz rządu i narodu ma naysciśleyszy związek z proponowanym bilem; nie przypuszcza więc żadney neutralności ze strony jakiegokolwiek urzędnika. Może on mówić: *Kto nie jest za mną, jest przeciw mnie*. Rozchodzą się w tej mierze rozmaite anekdoty. I tak naprzykład, gdy pewna znakomita osoba, wezwana od niego, aby się za administracyą lub przeciw niej oświadczyła, prosiła o czas do namysłu, odpowiedział Xiążę: *Bardzo chętnie, pozwalam tyle czasu do namysłu, ile W Pan chcesz; lecz proszę o odpowiedź, nim wyйдiesz z pokoju*.

Wczora odprawiono się zgromodzenie człon-

DODATEK

Wilno dnia 4 marca v. s. 1829 roku.

ków tajney rady, a dziś naradzali się Ministrowie w wydziale spraw zagranicznych.

— Gazeta *Goniec* zaprzecza wyraźnie doniesieniu, jakoby 3 półki jazdy otrzymały rozkaz udania się do Irlandyi.

— Dnia 20 —

Zdrowie Króla Jmci nie nie zostawia do życzenia. Xiążę *Kumberland* wrócił wczora z *Windsor* do tutejszey stolicy, odwiedzwszy poprzedzającego dnia Xiążę *Gloucester*.

— Gazeta *Times* przypomina whigom, że mogą się szczycić, iż oni pierwsi zalecali system, którego się rząd teraz chwycił dla ukończenia sprawy katolików. Oni także doradzali odłożyć na stronę wszystkie sprawy zagranicznych dotyczące, a przedewszystkiem ustalić pokój wewnętrzny.

— Wojsko angielskie wynoszące 89,287 ludzi, oprócz wojska kompanii Wschodnio-Indyjskiej, kosztuje rocznie 6 milionów 437,367 funt. szterl. (257 milionów 494,680 zł. pol.) do tego przydać jeszcze wypada 2 miliony 898,853 funt. szterl. (119 milionów 954,120 zł. pol.) na pensye retretowe i reformowe, lazarety, szkoły wojskowe i t. d.

— Dziś wrócił tu z *Paryża* Xiążę *Polignac*, Poseł francuzki przy dworze naszym.

Okręty *Boliwar* i *Eden* popłynęły dnia 15 b. m. z *Plymouth* z wychodcami portugalskimi.

— Słychać, iż Vice-Hrabia *Itaboyana* zamyśla z rządem francuzkim przystąpić do układów względem sprawy Portugalskiej, i pochlebia sobie, że we Francyi więcej będzie mógł zdziałać dla dobra Królowey *Donny Maryi da Gloria*, niżeli dotąd w Anglii. Słychać także, że *Don Miguel*, który się niedawno oświadczył, iż będzie działał stosownie do życzeń swoich pośredników, obiecując zaślubić swoje synowicę, odstąpił teraz zupełnie tego przedsięwzięcia i wyraźnie oświadczył, że dla małżeństwa oblubienicy nie może teraz nastąpić zawarcie małżeństwa, a naród portugalski żąda po nim, aby się niezwłocznie żenił, a to dla ustalenia dynastyi.

— Przy brzegach Australii, niedaleko *Sidney*, złowiono od razu 150 ryb nieznanego dotąd gatunku. Kilka z nich będzie posłanych do *Londynu* dla dokładniejszego rozpoznania. Ryby te mają smak dobry, a powierzchowność ich nie jest tak nieprzyjemną, jak zwykle innych ryb morskich.

W Ł O C H Y.

Neapol d. 8 lutego.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wczorajsza Gazeta tutejsza donosi: „Onegdaj zrana J. K. Mość Xiążę *Salerno*, odbyła zawcześny połów w ósmym prawie miesiącu swej brzemienności. Żal z powodu tego smutnego zdarzenia, złagodzony jest tą jedynie okolicznością, że Xiążę Jmci znajduje się w naysposobniejszym stanie zdrowia. Najjaśniejsi Królestwo Ichmość żywo wzruszeni tym przypadkiem, po dwa kroć odwiedzali na dniu onegdajszym dostojną chorą.”

Rzym dnia 11 lutego.

Diario di Roma podaje o zgonie Oyca ś. następujące szczegóły: Oyciec ś. zaczął doznawać cierpien zateżymania uryny wieczorem w niedzielę dnia 5 b. m., gdy się zle coraz bardziej zwiększało, przyzwano w nocy mistrzów sztuki lekarskiej, którzy potrzebnych w podchwyty słabości użyli środków. Nie mnięj przeto zwiększała się choroba na dniu 6 i 7. Dnia 8 cokolwiek zmniejszyła się i niejaką czyniła nadzieję, atoli ku wieczorowi stan zdrowia Oyca ś. znów się pogorszył, a następnego poranka niebezpieczeństwo doszło do najwyższego stopnia. Wówczas Oyciec ś. sam zażądał śś. Sakramentów, które były natychmiast podane przez X. Alberta *Barbolani*, tajnego Szambelana i Sekretarza Poselstwa. Wkrótce zażądał także Oyciec ś., żeby X. *Giovanni So-*

glia, Arcy-Biskup Efezu i tajny jałmużnik, udzielił mu ostatnie namaszczenie, przyczem Jego Świątobliwość powtarzał nayspożybniej i z wielkomiśną rezygnacją słowa modlitwy, która Kościół zaleca w czasie administracyi tego Sakramentu. Tymczasem X. Kardynał *Bernetti*, Sekretarz Stana, uwiadomił o tém założeniu zdarzeniu Kardynała *Somaglia*, Dziekana ś. Kollegium, Kardynała *Zurlo*, Wikaryusza i Zgromadzenie dyplomatyczne. Święte Kollegium, powziawszy tę wiadomość od Kardynała Dziekana, udało się natychmiast do pałacu Watykańskiego, celem przekonania się o stanie zdrowia Oyca ś. Kardynał *Castiglioni* W. Penitencyaryusz wszedł do pokoju dostojnego chorego i asystował Jemu według zwyczaj; wówczas Kardynał Wikaryusz kazał wystawić Przenajświętsze Sakramenta w Bazylikach Laterańskich, Watykańskich i Liberyańskich, i odprawić duchowieństwu modły *Pro infirmo Pontifice morti proximo*; w tym samym czasie wszelkie widowiska zostały zamknięte. Na schyłku tego dnia, Oyciec ś., którego ani na chwilę przytomność umysłu nie odstąpiła, został mocnym snem ujęty, a następnie wśród też wszystkich przytomnych, konając długo bez boleści, o godzinie 15 i trzech kwadransach, dnia 10 b. m. pościszył po nagrodę sprawiedliwych. *Leon XII*, niegdyś *Annibal della Genga*, z znanego domu Spoletańskiego, urodził się w *Genga*, włości swojej rodziny, dnia 2 sierpnia 1760. Sprawował naysławniejsze urzędy, był Arcy-Biskupem Tyreńskim in partibus; a następnie mianował go *Pius VII* Kardynałem od ś. *Maryi* Transtyreńska dnia 8 marca 1816. Rządził dycezyą *Senigallia*, był Arcy-Kapłanem Bazyliki Liberyańskiej i Wikaryuszem generalnym Papieża *Piusa VII*. Naostatek wyniesiony został na dostojność Papieżką dnia 28 września 1823, i koronowany d. 5 października; zasiadł na Stolicy Apostolskiej d. 15 czerwca 1824 i czczony od wszystkich Monarchów Europy, z których wielu odwiedziło go w *Rzymie*; upiękniał stolicę, wspierał umiętność i kunsztą przez sowite nagradzanie profesorów w głównej szkole; bibliotekę watykańską wzbogacił znaczną liczbą szacownych dzieł, i muzeum papieżkie świetnemi przyozdobił pomnikami. Ustanowił kollegia filozoficzne i filologiczne, i przez ustanowienie świętej Kongregacyi szczególniej czuwał nad postępami tych nauk. Rozkazał przywieść do skutku wielkie naprawy nad rzeką *Anio*, i niejako nowem życiem obdarzył miasto *Tivoli*. Naysławniejsze postanowił prawa we względzie administracyi publicznej, sądownictwa i handlu. Wziął pod swoją szczególniejszą i łaskawą opiekę instytut dobroczynności; czuwał nad szpitalami; naostatek przykładnie sprawował wszystkie obowiązki nayszyjszego Pasterza, Xiążęcia, i Oyca ludów. X. Kardynał *Galeffi*, Podkomorzy ś. Kościoła Rzymskiego, dowiedziawszy się o śmierci Jego Świątobliwości *Leona XII*, zwołał natychmiast Trybunał Izby Apostolskiej, i z nim razem udał się o godzinie 20 dnia 10 do pałacu Watykańskiego. Wszedłszy do pokoju, gdzie spoczywał Oyciec ś., upadł na twarz, modlił się za duszę dostojnego zmarłego, i zwołki pokropił wodą święconą. Następnie zbliżył się dla rozpoznania ciała, w którym czasie przez dwóch Adjutantów Izby, twarz zmarłego okryta została zastogą. Rozpoznawszy ciało, Kardynał *Galeffi* udał się do stoń łóżka, i odebrał z rąk Mistrza Kamery pierścień rybacki, podczas, gdy Sekretarz Izby odczytał klęcząc akt zeyścia. Żądł udał się X. Kardynał Podkomorzy do swojego pałacu w towarzystwie gwardyi szwajcarskiej, i odbierał od straży wojskowej nayszyjsze honory. Wróciwszy do pałacu swego poruczył przez losowanie Xiężom Kamery różne obowiązki w służbie około zwłok Oyca ś. Tymczasem, kiedy X. Kardynał Podkomorzy oznaymił

śmierć Oycy ś. Senatowi Rzymskiemu, wielki dzwon kapitolński i wszystkie dzwony w stolicy z rozkazu X. Kardynała Wikaryusza zwiastowały ją o godzinie 22 wszystkiemu ludowi. Wieczorem tego samego dnia X. Kardynał *Somaglia* Dziekan ś. Kolegium, zwołał do siebie zgromadzenie Kardynałów. Razem z X. Kardynałem Podkomorzym (który w czasie wakujący stolicy przewodniczył wszystkim zgromadzeniom) X. Kardynał *Fesch* od stanu Xięży, *Caccia Piotti* od stanu dyakonów i Sekretarz ś. Kolegium. Oycowie Penitencyaryusze Bazyliki Watykańskiej stali zawsze około zwłok umarłego, odmawiając zwyczajne modły od chwili skonań. Dziśszego poranku Senat Rzymski zgromadził milicją, wezwał do siebie Prezydentów Policji z różnych oddziałów miasta i rozkazał otworzyć nowe więzienia kapitolńskie, w których byli zatrzymani winni drobnych przestępstw.

Od granic włoskich 13 lutego.

List pisany z Rzymu donosi, iż zmarły Papież od pewnego już czasu przeczuwał swój zgon bliski. Na kilka dni, nim zasnął, zastano go pisać swój nagrobek, a gdy chciano go odwiedzić od tak smutnych myśli, rzekł: *Nie, nie, za kilka dni wszystko się skończy.*

A M E R Y K A.

(z Gazety Warszawskiej).

Gazety Londyńskie zawierają wiadomości z *Bogota* do dnia 7 grudnia, a z *Kartageny* do d. 8 tegoż miesiąca. Co do powstania w Departamencie *Chauca*, donoszą, jakoby Jenerał *Obando* miał opanować stolicę i oświadczyć się za ostatnią konstytucją. *Boliwar* opuścił *Bogotę* na dniu 50 listopada, żeby, jak mówią, zbliżyć się do upadek wicherzycieli. Gazeta *Bogocka* przypisuje tę rewolucję stronnikom ostatniego spisku, wymierzonego przeciwko *Boliwarowi*. Słychać, że *Obando* oczekuje wsparcia z Peru. *Boliwar* ustanowił karę 200 dolarów na każdego, ktoby dom swój miał otwarty dla tajemnych schadzek, a 100 dolarów za należenie do takich schadzek. Wydał także dekret zapewniający darowanie kary śmierci uczestnikom rewolucji, którzy się ucieczką ratowali, jeśli się stawiają w przeciągu 15 dni, z tém wszakże zastrzeżeniem, iż mają się poddać rozporządzeniom, które rząd ogłosił przez wzgląd na publiczne bezpieczeństwo.

N I E M C Y.

Od brzegów Menu 25 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Po zaprowadzeniu w Bawaryi oszczędności w administracji kraju, kosztują kommissarze wojenni tylko 48,000 zł. r. rocznie; we Francji kosztują intendenci wojenni 25 razy tyle, oprócz wydatków na administrację przy kasach. Według tego wojsko francuzkie musiałoby się mieć do Bawarskiego jak 25 do 1, a gdy Bawaryi 18 pułków piechoty, 8 jazdy i 2 artylleryi liczy, więc Francya musiałaby mieć 450 pułków piechoty, 200 pułków jazdy i 50 pułków artylleryi. Wszelako ludność Francji ma się do ludności Bawaryi, tylko jak 8 do 1.

Ciekawem w literaturze zjawiskiem są: *Poezye Ludwika Króla Bawarskiego*, których tom wkrótce wyjdzie na widok publiczny w drukarni *Cotta*. Ci, co czytali ten tom, nie mogą się dosyć wydziwić dowcipowi i uczuciom dostojnego autora.

H I S Z P A N I A.

Madryt dnia 8 lutego.

(z Gazety Warszawskiej).

Oddalenie z tutejszej stolicy oficerów mających urlop na czas nieograniczony, sprawiło niezgodność między ministrami; uskarżali się przed Monarchą na swoich kolegów, którzy byli powodem do tego środka, a nawet (jak słysząc) prosili o uwolnienie od urzędu. Zdaje się stoli, iż okoliczność ta będzie w dobrym sposobie załatwioną, ile, że wydane w tej mierze postanowienie złagodzone, i wielu takich, którym z początku kazano oddalić się, otrzymało potem pozwolenie zostania w stolicy. Pan *Salmon*, minister spraw zagranicznych, i niektórzy dyplomacy hiszpańscy, upatrują w mowie Króla Jmci Francuzkiego przy zagajeniu obrad izb, zamiar uznania nowych krajów amerykańskich. Pan *Ugarte* pojechał z *Vittorii* do *Pardo*, i miał trzygodzinne posłuchanie u Monarchy. Municypalności tutejszej kazano utrzymać kompanię żołnierzy policyjnych, złożoną ze 140 ludzi, dla oczyszczenia prowincyi od rozbojników. Bieg gońców między gabinetem naszym i libońskim jest bardzo częsty. Powiększa się niedostatek pieniędzy w skarbie *Don Miguela*, a pożyczka, którą rząd portugalski chciał zaciągnąć w *Amsterdamie*, nie przyszła do skutku.

OŚWİADCZENIE WDZIĘCZNOŚCI.

Mając honor sprawować Urząd Marszałka w Powiecie Oszmiańskim, zaszczycony ufnością moich współ-obywateli, z miejsca mojego obowiązany tłumaczyć ich uczucia, winne dla tych, co w służbie NAYJAŚNIEJSZEGO MONARCHY, szczególnie nam panującego, unieją pogodzie i prawidła swojej powinności ze względami, winnymi dla mieszkańców; za rozkosz poczytuję sobie, gdy mogę w obliczu powszechności, oświadczyć wdzięczność moich Powiatników, należną J.W. Joachimowi Mikołajewiczowi Obradowiczowi, który, w czasie przebywania swojego z Półkiem Nowo-Ingermanlandzkim, w naszym powiecie, zjednał dla siebie miłość i życzliwość, tak stanu szlacheckiego, jako też innych klas mieszkańców. Wzorowa karność żołnierza, porządek połączony z przykłądną spokojnością, bezpieczeństwo własności, wzgląd na każdego, odznaczony delikatnością ujmującą, są to tytuły, które nadały rzeczonemu Dowódcy prawo do ogólnej Powiatu wdzięczności. Pamięć tego Szeffa, ile słodką zawsze będzie, tem trwalszą zostanie, że to przychylne o Nim obywateli przekonanie pochodzi z uznanej w Nim wartości zalet osobistych, jakie znamionują zacnego człowieka, równie przymiotów jednego z najgorliwszych urzędników, a czułego spełniciela Oycowskich rozrządzeń NAYJAŚNIEJSZEGO MONARCHY, Pana nam łaskawie panującego. 1829 r. febr. 25 dnia.

Kazimierz Czechowicz Marszałek Powiatu Oszmiańskiego Kawaler Orderów.

Obserwacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji.		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry.		Odmiana w powiet.
	d. 1	godz. 2 wiecz.	27	cal. 3,2 lin.	+	1	stopni	Polud. Zach.	
	d. 2	godz. 6 1/4 rano.	27	— 4,0 —	—	4,75	—	Zachodni.	
	d. 3	— — —	27	— 7,7 —	—	16,75	—	Północ. Zach.	
	d. 4	— — —	27	— 6,9 —	—	2,5	—	Północny.	

Pozwolono drukować. Z polecenia J.W. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 4 Marca v. s. 1829 roku.

1 Szawelski Ekonomiczny Komitet dróg Komunikacyi ninieyszem wzywa życzących dostawić do robot Lipawskiego portu w tym 1829 roku, a mianowicie: cieśli zwyczajnych w proporcji do 5,502, parobków 14,680, maytkow 981, parokonnnych podwod z przewodnikami 197, łodzi z dwoma wioslarzami 44, sochę z czterema kołmi 1, bron z przewodnikiem 2, łodek dla przewożki kamienia o 500 sążni odległości, dużych 264 kubicznych fadenow średnich 520 kub. fadenow 6 futowej miary, pilników do rozpiłowywania bierwion na 2 i 3 diuimowe deski w ogóle 1085 sążni, kowalskie okucie zawierające się wierszowych bełtach i bełtach z muterkami i baszmakami do 554 pudow, i rozdzierać liny na pakule 7 pudow; życzący zechcą przybyć do tego Komitetu na targi 4, 5 i 6 marca z pewnemi i dostatecznemi ewikcyami, przy czem objawione będą i warunki.

1 Sąd Dzielezo Konkursowy w sprawie sukcesorów zesłego ś. p. Wincentego Szwoynickiego Sędziego Ziem. Upic, z jego kredytarami, na skutek remissy Ziem. Upic, d. 9 t. m. do folwarku Sawiciszek w tymże Pcie leżącego przybyły, wstępne czynności załatwił, komportacją dokumentom na dzień 5 marca do Kancellaryi Ziem. Upic. przeznaczył; rozprawę zaś ostateczną do dnia 2 apr. idącego 1829 r. odkładając, że wedle remissy wspomnioney spory między stronami, w mieyscu sądowem Poniewieżu rozbierać będzie, ażeby pod obawą amisyi pretensorowie stosunki swoje objawili, zawiadamia.

Prezydent Ziem. Upicki i Exdywizor N. Tankiewicz.

Sędzia Ziem. Upicki i Exdyw. Apolinary Raczkowski.

Sędzia Ziemski Upicki Adam Jasieński.

1 Niżey podpisany z powodu ostrzeżenia przez W. Adolfa Kublickiego Sędziego Gran. Zawiley., w Kuryerze Lit. zamieszczonego, w imieniu własnem, brata Klemensa i siostry Konstancyi w zamgzein Ważyńskiej, znajduje się w obowiązku przypomnieć WW. Kublickim, iż nabywszy od oświadczających się, dla siebie nader korzystną majątność Krykianu spadłą po matce, i przy samemże wybyciu nad zawartą umowę dosyć odniosszy awantażow, niegodziłoby się tentować dalszych, zwłaszcza, że do tego braknie nawet pozorów; wiedząc bowiem dostatecznie, że oświadczających się matka, oprócz już zaspokojonych debitów, żadnych więcej nie zostawiła; próżno się fatygowali WW. Kubliccy awizowaniem tych, którzy nie exystują, a wzięwszy prawo przedaźne, po zakwietowaniu z summy szacunkowej, gdy już żadnych z sobą nie było potrzeby; co się zaś tynie obligów przez W. Kublickiego wydanych, ponieważ takowe, jako stanowiące osobistą oświadczających się własność, przez kredytorów oycowskich, mających osobne ewikcye, aresztowanemi być nie mogą, i oświadczający się po-

siadając ziemską osiadłość aresztom nie podlegają, a jeśli są osobiści oświadczających się wierzyciele, z tymi bez interessowania się WW. Kublickich nastąpi rozliczenie się, przy odbiorze summ od nich należnych. Zatem ostrzeżenie WW. Kublickich, przez które wzywają kredytorow matki, do rozrachunku na ś. Jerzy, a obok tego uprzedzają, ażeby nikt oświadczającym się summ na te obligi nie kredytował; uważając za wczesny projekt mitrężenia za niemi satysfakcyi, wzajemnie są zniewolonymi ostrzedz powszechność, ażeby nikt WW. Kublickim na ewikcyą Krykian, nie dawał pieniędzy, aż póki obligom pierwszemu przyzwoite nie nastąpi zadość uczynienie. Datt r. 1829 mca marca dnia 2.

Hieronim Zabłocki Sędzia Gran. Zawiley.

Pozwolono drukować. Wilno d. 2 marca 1829 roku Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

1 Wincenty Malinowski b. Burmistrz Magistratu Wileń. w dniu 25 januaryi teraźn. roku zszedł z tego świata beżpotomnie i żadney względem funduszu swojego nie uczynił dyspozycyi, aby więc o zeyściu jego mogła dóysć do wszystkich jego pretensorow, i jeżeli są jacy, sukcesorow wiadomośc, o tém w stosunku nastaley w Magistracie Wileńskim rezolucyi, czytnię ninieyszą awizacyą. Datt 1829 roku miesiaca marca 2 dnia L. Weinziehr R. M. M. W.

1. W r. 1822 mca febr. 15 d. wydała i tegoż mca 16 d. w Grodzie Ptu Wileń. W. Alexandra Pohoska wówczas przełożona klasztoru PP. Bernardynek Sto Michalskich WJP. Janowi Książewiczowi Adwokatowi Subsell. Wileń. do promowania interessow Klasztornych przyznała Plenipotencyą; lecz gdy dopiero onemi poprzestał zajmować się, tém samem i skutki pełnomocnictwa ustały; ażeby przeto nikt w żadne układy z W. Książewiczem Adwokatem, jako już nie będącym Plenipotentem klasztoru PP. Bernardynek Sto Michalskich nie wchodził, ninieyszem oświadczeniem ostrzegam. Datt 1829 r. mca febr. 28 d.

Franciszka Klikowiczówna Przełożona K. ś. Michała.

R. 1829 mca febr. 28 d. przed Sądem Grodz. Ptu Wileń. stawając osobiście WJP. Ignacy Pawłowski takowe oświadczenie w skutek rezolucyi na podaną prośbę w dniu dzisieyszym nastaley, do protokolu wpisać podał.

Sędzia K. Cieszeyko

Regent Ignacy Kiełczewski.

Wolno drukować. Wilno d. 1 marca 1829 roku Cenzor Norbert Jurgiewicz.

Nowe dzieła.

Unięy podpisanego znajduje się następnne świeżo wyszłe dzieła:

1 Słownik Rossyysko Polski ułożony podług Słownikow Akademii Rossyyskiej, pierwszego i późniejszego wydania; pomnożony wyrazami technicznymi. 2 tomy in 8 major. w Warszawie w drukarni Glücksberga roku

1828. Cena r. sr. 5. (Dzieło to zaszczycone zostało Najwyższem przyjęciem Błogosławionej pamięci **NAYJASNIEYSZEGO CESA-RZA ALEXANDRA I.**

2 *Xiążka dla podróżnych, z której się łatwo wyrazów potrzebnych w podróży i w zdarzeniu ludzkiego życia nauczyć można; ułożona podług rozmów Pani de Gentis i innych, w czterech językach: w Polskim, Rosyjskim, Francuzkim i Niemieckim, in 8 w Warszawie w drukarni Glücksberga roku 1828. Cena r. sr. 1.*

Xiegarz i Typograf Uniwers. Glücksberg.

Pozwolono drukować. Wilno d. 9 lutego 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Nowe dzieła.

Opisanie korzystnego sposobu pędzenia wódki, za pomocą ognia i pary wodney; ze XXI tablicami planow, przecięć i wystaw. Dzieło służącego w departamencie gospodarstwa Państwa i budowli publicznych, Radcy Stanu i Kawalera G. Engelmana; przez Ministeryum spraw wewnętrznych za pożyteczne uznane i drukiem w języku rosyjskiem ogłoszone; a z polecenia JW. Horna Gubernatora Cywilnego Wileńskiego, Rzeczywistego Radcy Stanu i Kawalera, w języku polskim wydane. Przekład Norberta Alfonsa Kamelskiego, czynnego Członka Towarzystwa Moskiewskiego Badaczow natury. Cena srebrem rubli 4.

O gonitwach koniskich, jako środka istotnie pomagającym do udoskonalenia gatunkow koni, z dokładnem opisaniem celniejszych placow gonitewnych w Europie: na rozkaz Najwyższy przełożone na język rosyjski i wydrukowane staraniem CESARSKIEGO Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego; wydanie w języku polskim sporządzone z polecenia JW. Horna Rzeczywistego Radcy Stanu, Gubernatora Cywilnego Wileńskiego i Kawalera. Na język polski przekładał Norbert Alfons Kamelski CESARSKIEGO Towarzystwa Moskiewskiego Badaczow Natury Członek. Cena rubel sr. 1.

Dostać można w Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego.

Tom Iszy. romansu historycznego, przełożonego z dzieł P. Karoliny Pichler we 4ch Tomach, pod tytułem: *Obłężenie Wiednia*, wyszedł już z druku, drugi tom wkrótce wyjdzie.

PP. Prenumeratorowie mogą go odbierać u tych osób, u których złożyli pieniądze na prenumeratę.

Prenumerata do wyszcia trzeciego tomu przyjmować się będzie, w Wilnie: w Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego i w Xiegarniach PP. Zawadzkiego i Morytza; w Mińsku w sklepie P. Bazylego Makarewicza. Cena prenumeraty rub. srebr. 2 kop. 70, albo rub. 10 assygn.

Lista PP. Prenumeratorów, o których dotąd doszła wiadomość, umieszczoną została w Iszym tomie, ciąg dalszy umieszczany będzie w następnych tomach.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 16 lutego 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Prenumerata

W Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego przyjmuje się prenumeratę:

Kuryer Litewski na rok z pocztą r. sr. 14.

— — — — bez poczty — 9.

— — — — półrocznie z pocztą — 7.

— — — — bez poczty — 4.50.

— — — — bez poczty kwartałowie — 2.25.

— Dziennik Wileński na rok 1829. Cena prenumeraty: na rok z pocztą . rub. sr. 10

— — — — bez poczty — — 7 k. 50

— Szpieg, romans amerykański *J. Fenimera Kupera*, przełożony przez Felixa Wrotnowskiego. We 4ch tomach. Cena prenumeraty złotych dziesięć. Można także prenumerować w xiegarniach PP. Zawadzkiego i Moryca, tudzież u Kolektorów.

— O chorobach rzemieślników i o tych które pochodzą z rozmaitych professy — O pożytku kąpieli i wód mineralnych, z języka francuzkiego przełożył Sylwester Pleszkowski. Cena prenumeraty rub. sr. 1, w Mińsku można prenumerować w sklepie P. Bazylego Makarewicza.

— Listy do Zofii o Fizyce, Chemii i Historii naturalney, napisane po francuzku przez Ludwika *Aimé-Martin*, objaśnione notami P. Patrin; z naynowszege wydania na polski język przełożone. We 4ch tomach. Cena prenumeraty rub. sr. 5. Można też prenumerować w Xiegarniach PP. Zawadzkiego i Glücksberga typografa i xiegarza Uniwersytetu.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 21 stycznia 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

Wilno dnia 4 Marca v. s. 1829 roku.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

1 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, ошъ Санкшпешербургскаго Опекунскаго Совѣща симъ впорочно объявляеися что въ ономъ продаеися съ аукціоннаго публичнаго шорга заложенное и просроченное недвижимое имѣніе Помѣщика Іозефата Іозефатовича Важинскаго, состоящее Могилевской Губерніи въ Повѣщахъ: Чириковскомъ: селѣца Боровой 5, въ деревняхъ: Дубровицъ 81, Боровой 152, Клиновъ 43, Свадковичахъ 11, Косцюшковичахъ 110, и Климовецкаго въ деревнѣ Кораблевъ 53 а всего 455 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года, съ рожденными послѣ ревизіи, со всею принадлежащею къ нимъ землею, и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки шоргамъ сего года марта мѣца: первый 5, второй 7, и третій 12 числъ. Желающіе купити имѣніе сіе могутъ являтися въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣти въ ономъ продаваемому имѣнію, опись, условіе, и форму купчей крепости.

Экспедишоръ Осмоловскіи.

1 Od Rady Opiekunczej S. Petersburskiej CESARSKIEGO Domu wychowania ninieyszém powtórnie ogłasza się: iż w niej przedaje się przez aukcyą z publicznego targu oddany na ewikcyą za ominieniem terminu, nieruchomy majątek obywatela Jozefata Jozefatowicza Ważyńskiego, położony Mohilewskiej gubernii w Powiatach Czerykowskim: majątku Borowy 5, we wsiach Dubrowicy 81, Borowey 152, Klinowie 43, Swadkowiczach 11, Kostiuszkowiczach 110, i Klimowickim: we wsi Korablowie 53; w ogóle 455 płci męskiej dusz, zapisanych do rewizyi 1816 roku, z urodzonymi po rewizyi, ze wszelką należącą do nich ziemią, i wszelkiem na niej zabudowaniem; dla czego naznaczono terminy do targow, tego roku miesiąca marca: iszy 5, 2gi 7 i 3ci 12. Życzący kupić ten majątek zechcą przybyć do Rady Opiekunczej pomienionych dni w czasie posiedzeń, i widzieć w niej przedającego się majątku inwentarz, warunki i formę przedaźnego prawa.

Expedytor Osмоловскіи.

1 Magistratura Powszechney Opieki gubernii Litt. Wileń. zawiadamia, iż dom zmarłego Józefa Doroszki Rady Honorowego na ulicy Dominikańskiej pod N. 425 sytuowany, w zawiadywaniu jej zostający wypuszcza się w jednoroczą arendowną posesyą z dnia 23 kwietnia idącego 1829 roku; a zatem życzący zaarędownać takowy dom zechcą jawnie się do Magistratury Powszechney Opieki z dostateczną ewikcyą na terminu: pierwszy 26, drugi 28 i trzeci ostateczny 30 miesiąca marca. Działo się na sessyi teyże Magistratury, 28 lutego 1829 r.

Непременный Членъ Коллежскій Ассесоръ и Кавалеръ Пешръ Клейстъ.

Секретаръ И. Солимани.

Начальникъ Школа Губернскій Секретаръ Андреевскій.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Dla uzyskania należnych za kontrabandne towary z Nowożagorodzkich Żydów Markusa Cimachowicza 4, 182 rub. 54 kop. i Abela Lewina 3, 450 rub. 8 kop., oprócz tego za nie herbowy papier z każdego po 50 rub., oddano na publiczną sprzedaż drewniane ich domy w miasteczku Nowychżagorach położone, ocenione: pierwszego 450 rub., a drugiego 800 rub. ass.; zatem życzący kupić te domy, zechcą przybyć do tego Rządu do targow na oznaczone powtórne ter-

miny: iszy 26, 2gi 28 następującego marca, a 3ci ostateczny we 3 miesiące od dnia 1go wydrukowania, które później nastąpi w S. Petersburskich albo Moskiewskich gazetach. D. 27 lutego 1829 r. Sowietnik Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Kolleski Sekretarz Purzycki.

2 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na mocy 192 § Dodatkowych Prawideł o urzędzeniu handlu dnia 23 listopada 1824 r. danych, ogłasza się, iż zostający w przeszłym 1828 r. w kupiectwie 3ciej gildy w Powiatowém mieście Poniewieżu żydzi Boruch Eliaszewicz Borkum, Icko Gerszonowicz Lewit i Jone Faytel Efroimowicz; w miasteczku zaś Birżach Moyżesz Rafatowicz Openheim i Mejer Abramowicz Kahan, w teraźniejszy 1829 r., z takowego kupiectwa wyszli, i pozostali w mieszczańskim stanie. D. 27 lutego 1829 r.

Sekretarz i Kawaler Kazimierz Nowicki.

Sekretarz Kowalenok.

Kolleski Sekretarz Purzycki.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, przedawać się będą z publicznego przez aukcyą targu 11 murowanych kram, z ziemią, w m. Witebsku, należących do Witebskiego kupca Akinfieja Pietrowa. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

2 Witebska Magistratura Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza, iż w niej za ominiony w terminie dług, przedawać się będzie z publicznego przez aukcyą targu murowany dwupiętrowy dom z ziemią i dalszém zabudowaniem w m. Witebsku, należący do Witebskiego obywatela Abrama Soskina. O terminach do targow ogłoszono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

2. Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ninieyszém ogłasza się, iż w niej będzie się przedawać z publicznego targu, oddany na ewikcyą za ominieniem terminu majątek obywatelki Hrabini Karoliny Strutyńskiej, położony w babinowieckim powiecie wsi Zawolni 10 płci męskiej dusz, z nowo urodzonymi i ze zbiegłymi, z ich własnością i ze wszelką należącą do nich ziemią, oceniony podług 100cioletniej proporcyi 750 rubli, za nieopłatę należnego tej Magistraturze długu; życzący go kupić, zechcą przybyć do tej Magistratury na terminy: iszy 10, 2gi 13 i 3ci 17 czerwca tego roku.

Sekretarz Hołyński.

2 Od Mohilewskiej Magistratury Powszechney Opieki ogłasza się, iż w niej postanowiono przedać, oddany na ewikcyą za ominienie terminu, majątek, położony w Czerykowskim powiecie obywatela Felicjana Kaszy, wsi Szatuchowki 20 męskiej płci włóściańskich dusz, zapisanych do ostatniej rewizyi, z nowourodzonymi i ze zbiegłymi, z ich własnością, zę wszelką

należącą ziemią i dwornym zabudowaniem, oceniony podług ościoletniej proporeyi 1200 rub., za należyty tej Magistraturze dług; jakie będą naznaczone terminy, o tém objawiono będzie osobno przez wydrukowanie w gazetach ogłoszeń.

Sekretarz Hołyński.

2 Rząd Obwodu Białostockiego 2go Wydziału, z powodu niezatwierdzenia przez Departament Ministerstwa Skarbu odbytey w roku przeszłym 1828 licytacji, na dzierżawę Mielnickiego amtu folwarkow: Rasztowca, Zerczyc i Cecel w Powiecie Drohickim leżących, do wypuszczenia tychże folwarkow w dwuletnią dzierżawę zaczynając od 1 junii t. r., wyznaczył nowe dla targow następujące terminy: *pierwszy* 20, *drugi* 27 miesiąca marca a *trzeci* ostateczny 3 przyszłego miesiąca apryla. Zyczący zatem wziąć w dzierżawę pomienione folwarki, w których podług ostatniej rewizyi znajdują się włościańskich męskiej płci dusz 465, rocznego z onych wedle Pruskiego anszlagu liczy się dochodu srebrem rubli 2596 kopiejek 19½. zechcą przybyć do Białostockiego Rządu 2go Wydziału w oznaczonych terminach z prawnymi ewikcyami, odpowiadającemi dwuletniej arędowney summie; na jakich zaś kondycjach folwarki te mają być oddane w dzierżawę, w terminach licytacyjnych objawiono będzie.

Sowietnik Janiewicz-Janiewski

Sekretarz Łupkiewicz.

Pod Panowaniem NAYJAŚNIEYSZEGO IMPERATORA JMCI NIKOŁAJA I. Samowładnego całą Rosyą etc. etc. etc.

2 Excerpt z protokołu potocznego Ziem. Ptu Pińskiego, zapisanego w nim oświadczenia, pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż Ptu na rek wizycyą strony jednoczasowie wydany.

R. 1829 mca febr. 12 d. przed aktami JE-GO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskimi Ptu Pińskiego i całą powszechnością niżej podpisany w imieniu W. Joachima Deszyny takowe czyni i dla wiadomości publiczney w gazecie Kuryera Lit. umieszcza oświadczenie; w roku 1821 w mca nowembrze, kiedy zeszył Leon Deszyna Komornik Nowogrodzki brat stryjeczno-rodzony żałgo się Joachima w Peie Pińskim w okolicy Osowey życia dokonywał, i w chwilach ostatnich zmysłów już był pozbawiony, w tę porę przybyły z Ptu Nowogrodzkiego W. Piotr Woyciechowski a wkrótce i syn jego Józef, subseliow Nowogrodzkich Adwokat (obydwa już dopiero nieżyjący), ruchomy majątek dość znaczney ceny, kilkanaście tysięcy zł. w gotówce, nie mający obliży tegoż Leona Deszyny na kilkadziesiąt tysięcy kapitałów wynoszące, oraz papiery wywodowe familii Deszynów służące, gwałtownie mimo zaprzeczania sąsiadów pozabierali, skutkiem czego nim jeszcze żałcy się z Mozyrskiego w powiat Piński przybył, sformowane już zostało z Woyciechowskimi jako uzurpatorami w Sądzie Niższym Pińskim śledztwo przez żałgo się Deszynę za przybyciem jego popierane i nowemi a naysłuszniejszymi ożywione skargami; lecz wybiegi obżalnych przeciwników tak były trudnemi do zwalczania, iż mimo ostateczne już środki osobistej ichże wolności zagrażające, nie pierwey się dzieło ukończyło, aż po śmierci Józefa Woyciecho-

wskiego, to jest apryla 13 d. 1825 roku, w tey bowiem dacie zapadłym, a dotąd żałmu się Joachimowi Deszynie nie objawionym dekretem Ziemstwo Pińskie zdecydowało, że przez 5 lat o pozyskanie należney Deszynie własności prowadzony śledztwienym porządkiem process, był nie właściwym i formą Sądu rozprawić się żałacemu się zaleciło; tak więc gdy znowu żałmu się wyniszczonemu już wydatkami nie przebyte odkrywało się pole processowe, niedoścignęła w działaniach swoich wola Naywyższego w krótkim przeciągu czasu, Piotra i Annę z Deszynów Woyciechowskich i ich jedynego syna Józefa Woyciechowskiego Adwokata subseliow Nowogrodzkich, powołała do wieczności, odkryło się zatem po ichże śmierci, że po Leonie Deszynie następne pozostały fundusze prawem successyi żałacemu się jako bratu należne, a mianowicie: u Kałłaurowey w Osawcach zł. 3 tysiące, w Stolinie u Łuckiego zł. 500, u JW. Ordy w Tyrwowiecach zł. 2,000, u W. Szyrmy w Horodcu zł. 9,000 u Kieniewicza w Siemohostyczach zł. 3,000, u Leszczyńskiego zł. 100, u tegoż Regenta Leszczyńskiego na regestrach 2,000, u Leszkiewicza w Osawey zł. 500 i u dalszych innych rozmaite summy, prócz tego za trzema obligami u JO. Xięcia Ludwika Radziwiłły zł. 14,000, za obligiem u JO. Xięcia Józefa Radziwiłły restancyjnego kapitału czer. zł. 450 czyli zł. 9,000; ogólnie zatem samych kapitałów prócz procentów zł. 42,900, a lubo na takowych to Radziwiłłowskich obligach są pozapisywane z wielu miar niewolne na imie Adwokata Józefa Woyciechowskiego od Leona Deszyny przelewy; lecz te jak dziś się okazuje do dójścia tylko podstępnie uzyskane, i zarewersowane, nie czyniły go nigdy aktorem, choćby i nie bronną było rzeczą Adwokatom przelewy nabywać, również obżalni Woyciechowscy wynagradzając użyteczność osob, jak dzieło śledztwienne objaśnia, do wspólnego frymarchenia i planów processowych pomagających, nie mając sami żadnego prawa darowali Barbarze Deszyniance dwa obligi W. Jana Szyrmy na zł. 5,000, Maryannie Kałłaurowey przechowywującej zabrany majątek zwrócili oblig jeyże na zł. 3,000, i JX. Olechnowiczowi o wszelkich składach Leona Deszyny wiedzącemu oddali oblig W. Dominika Ordy na czer. zł. 40; w naturze zaś po śmierci Woyciechowskich żaden się oblig dotychczas nie znalazł, ani nawet przy exdywizyi ich funduszu (prócz rewersu na obligi Radziwiłłowskie) nie odkrył się; wnosi zatem żałcy się, że wszystkie Leona Deszyny papiery tak wywodowe jako też obligacyjne przez Woyciechowskich bez kwestyi zabrane, muszą być u kogokolwiek w depozyt lub w zastawę złożone. Jak więc żałcy się dalekim jest od mniemania, ażeby takowe papiery ktokolwiek nie wolnie chciał sobie przywłaszczać, tak aż nadto jest pewnym, że wymienieni debitorowie naywięcey sąsiedzi Leona Deszyny pod czasem ciągnącego się procederu, nikomu zawinionych summ nie płacili i płacić nie mogli. Dopiero więc żałcy się o odbiór summ takowych działać mając zamiar, oświadczał, iż darowanie obligów przez Woyciechowskich WW. Deszyniance, Kałłaurowey i Xiędzu Olechnowiczowi jest nie ważne i nie nie znaczące, i w dopomnieniu się o kapitały

żalącemu się żadney tamy nie położy, ktokolwiek zaś z szanowney Publiczności ma u siebie zlokowane lub zastawione papiery rodowitość lub fundusz zeszłego Leona Deszyny wyjaśniające, niech raczy zawiadomić niżej podpisanego w Nowogrodzku mieszkającego, interessami W. Joachima Deszyny trudniącego się. Na przypadek jeśli by na obligach zeszłego Leona Deszyny przez Woyciechowskich zostały komubądźkolwiek pozapisywane przelewy, lub z uspokojenia kapitałów kwietacye, wcześniej się one manifestują i za nie znaczące ogłasza, iżby zatem z bydź mogącemi wlewko-nabywcami nikt w żadne układy nie ważył się wchodzić, ani debitorowie wlewko-nabywcom płacić, pod nieważnością wszelkich w tym celu działań czyni się to oświadczenie, które z mocy danego mi poruczenia w imieniu W. Joachima Deszyny podpisuję. Ignacy Jackowski Subselliow Nowogrodzkiech Adwokat.

Leon Kraszewski Pisarz Ziem. Piński.

Sekretarz Jan Rodzewicz.

Pozwolono drukować. Wilno d. 26 lutego 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

2 Sukcessorowie zmarłego Jenerał-Majora Engelharda oświadczają chęć przelania prawa dwunastoletniej dzierżawy najwyżey nadanego Starostwa Huby, położonego w gubernii Miń. Pcie Wileyskim; termin przyjęcia tej dzierżawy na rzecz sukcesorów Jenerała Engelharda nastąpi 12 kwietnia bieżącego roku, mający więc zamiar wziąć takowe Starostwo we władanie, raczą zgłosić się dla umowy o kondycye w S. Petersburgu do opiekunow wyżej wzmiankowanych sukcesorów: Rady Stano Szłykowa i Rady Kollegialnego Middendorfa mieszkających blisko mostu Alarczyna w domu Swieczńskiego pod N. 272, a w Wilnie do Antoniego Kłopotowskiego Urzędnika osobnych poleceń przy Litewskim Wojennym Gubernatorze lub do W. Marcinowskiego Redaktora gazety Kur. Lit. mieszkających na Dworcowey ulicy w domu Architekta Kułakowskiego; gdzie będą mogli przeyrzeć inwentarz pomienionego Starostwa.

Pozwolono drukować. Wilno d. 1 marca 1829 roku Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

2. Sąd Ziemski Powiatu Telszewskiego niniejszym ogłasza: iż stosownie do rezolucyi swojej pod dniem 21 februaryi 1829 roku nastaley, dwa wexle 1824 roku decembra 2 dnia datowane, od Starozakonnych Abrahama i Eliasza Lewinow na okaziciela, każdy z nich na summę 3,000 rubli srebrem wydane, a roku 1828 7bra 13 dnia w Akta Sądu niniejszego wprowadzone, na gruncie przyczyn wyrażonych w powyższej rezolucyi swojej, z tychże Akt wyeliminował, i za nieexystujące w Aktach Sądowych uznał. Aby przeto każdy mogący nabywać takowe wexle był o tém zawiadomiony, i uważał one jako niebędące w Aktach Sądowych, o tém przez niniejsze ogłoszenie podaje się do powszechney wiadomości.

Prezydent Z. Tel. i kawaler Jan Jankowski.
Sędzia Ziem. Tel. Ignacy Woytkiewicz.

Sędzia Ziem. Tel. Kazimierz Jazdowski.

Regent Dowkont.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski dekretem Remissynym Sądu Głównego Grodzieńskiego 2go Departamentu w dniu 19 julii 1828 roku ferowanym, dla podziału między JOO. Xiążąt Michała Półkownika Woysk Polskich, Mikołaja Porucznika i Franciszka Radziwiłłow sukcesorow zeszłych Mikołaja i Franciszki z Butlerow rodziców, i Karola brata Xiążąt Radziwiłłow, dóbr Jaworu, Żyrmun, Bielska i Deynowa, oraz, dla usatysfakcyonowania długow antecessorskich i przez samychże rozprawujących się Xiążąt na pomienione dobra zaciągnionych przeznaczony, w teraźniejszym za ukazem Sądu Głównego zjezdzie ustanowił administratorow nad dobrami jaworskimi i żyrmuńskimi, i uznawszy arendowną potrzebę wypuszczenia pomienionych dóbr, i wszystkich do onych należących folwarkow, prócz samego fundum Żyrmun, w jednoroczną arendowną dzierżawę od dnia 11 apryla bieżącego roku, poruczył to zadzierżawienie dóbr jaworskich W. Felixowi Adamowiczowi byłemu Prezydentowi Grodzkiemu Lidzkiemu, a folwarkow żyrmuńskich W. Franciszkowi Edwardowi Pileckiemu b. Prezydentowi Ziem. Lidzkiemu, jako administratorom rzeczonych dóbr; życzących przeto wiaść w arędę dobra jaworskie z folwarkami w Powiecie Stonimskim, a folwarki żyrmuńskie w Powiecie Lidzkim położone w arendowną dzierżawę, wzywa i powołuje żeby przybywali do miasta Lidy na dzień 11 apryla bieżącego 1829 roku, gdzie w kancelaryi Ziemskiej akt zadzierżawienia publicznie odbywać się będzie, i gdzie okazane zostaną inwentarze dóbr i wyciągi intrat. Umowa ostateczna o wzięcie arędą zawierana bydź może z wyżej pomienionymi WW: administratorami, którzy do odebrania pieniędzy i wydania kontraktow zostali dekretem tego Sądu upoważnieni. Nadto Sąd Exdywizorski uwiadamia kredytorow Xiążąt Radziwiłłow, i wszystkie do ich majątku z jakiegokolwiek względu interessowane osoby, iż jurydykcyę tego Sądu z majątku Jaworu do majątności Żyrmun w Powiecie Lidzkim sytuowaney przeniesioną została, gdzie Sąd na naznaczony uprzednim dekretem termin to jest dnia 15 maja bieżącego roku dla rozsądzania ostatecznie całej konkursowey sprawy przybędzie. Działo się w Jaworze dnia 23 februaryi 1829 roku.

Dominik Butkiewicz b. Chor. Pttu Lidz.
i Prez. Exdyw. Edward Adamowicz Exdyw.
Antoni Andrzykiewicz b. Assesor Sądu Gł.
i Kawaler Exdyw.

X. Wincenty Hryniewicz Proboszcz Stonimski Deputat.

Wincenty Janowski Regent Sądu Gł. Grodzień. i Exdywizorski.

2. Wyszło nowe dzieło z drukarni B. Neumana; pod tytułem: *O uprawie lnu*, tłómaczone z Niemieckiego przez Stanisława Żugarzewskiego K. F. Cena onego kop. sr. 10.

Pozwolono drukować. Wilno dnia 28 lutego 1829 roku. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szydłowski.

3 R. 1829 lutego 21 d. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszu zeszłego Michała Mineyki Sędziego remissą Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depar. w r. 1817 junii 16 nastają przeznaczony, po spełnieniu aktow dekretem dyllacyinym swego Sądu w r. 1825 7bra 30

przeznaczonych i po upływie terminu na komportacyą przez wspomniany dekret determinowany, przez obwieszczenie w meu bieżącym w dniach 19 i 20 podane na rozbiór ocze- wisty sprawy, dzień 19 następującego mca mar- ca przeznaczył, o czém przez niniejszą awiza- cyą zawiadamiając, ażeby interessowne osoby do Sądu Exdywizorskiego w mieście Trokach exystować mającego na pomieniony termin sub amissione pretenzyow jawiły się, ostrzega.

Józef Kuźmowski Prezes Z. P. T. Kaw.

Leonard Żyliński Sędzia Ziem. Troc.

Adam Strawiński Pisarz Ziem. Troc.

Hipolit Żyliński Ziem. Trocki Regent.

SŁOWNIK POLSKO-ROSSYYSKI.

W drukarni Józefa Zawadzkiego w Wil- nie wyszedł tom pierwszy *Słownika Polsko- Rossyjskiego*, wydane przez Stanisława Mul- lera.

Za N a y w y ż s z e m Pozwoleniem autor poświęcił swoje dzieło JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEMU XIĄŻĘCIU A- LEXANDROWI NIKOŁAJEWICZOWI NA- STĘPCY TRONU.

Pierwszeto w literaturze polskiéy zjawie- nie, zapewne mile od Publiczności przyję- te będzie. Autor nie ograniczał się prostą no- menklaturą słów; każdy wyraz polski objaśnił dokładnem tłumaczeniem w języku rossyjskim. Za podstawę wykładania niniejszego słownika polsko-rossyjskiego, wziął sobie słownik polski *Samuela Lindego*, w wykładzie zaś języka ros- syjskiego czerpał w najswieższych źródłach literatury rossyjskiej; z czego zdaje sprawę w przedmowie do tomu pierwszego.

A zamierzając uczynić dzieło swoje użyte- cznem dla mieszkańców prowincy polskiej, do Państwa Rossyjskiego wcielonych, naytroskli- wiej zebrał wszystkie wyrażenia prawnicze i te w języku rossyjskim objaśnił.

Tom pierwszy, obejmujący z tytułem i prze- mową stronic 640, zawiera literę A do O.

Tom drugi obejmować będzie stronic o- koło 864. i zawiera literę P. do Z.

Na każdéy stronicy mieści się wierszy 114.

Cena obu tomów jest rubli assygnacyy- nych piętnaście (*rubli srebrem 4.*). Z przesta- niem pocztą obu tomów (r. 4 80 kop. srebr).

Bilety na tom drugi wydają się z podpi- sem niżej piszącego się i z wyciśnieniem jego han- dlowey pieczęci.

Wilno d. 15 lutego 1829 r. Józef Zawadzki.

Pozwolono drukować. Wilno d. 16 lutego 1829 r. Cenzor Kollegialny Assesor Ignacy Szy- dłowski.

z Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na do- miar satysfakcyi wierzycielom zeszłego ś. p. Ka- zimierza Sulistrowskiego Mińskiego Cywilnego Gubernatora i Kawalera przeznaczony, dwó- krotnie wzywał kredytorów przez umieszczone w gazetach Kur. Lit. awizacye do stannosci; mimo jakowe wezwanie i ciągłe agitowanie się Sądu od d. 10 grudnia 1828 r. po dzień 21 lutego idącego roku, kiedy mała nader liczba wierzycieli, objawiła swoje do masy stosun- ki, dla tego więc Sąd niniejszy determinując ostateczne zajęcie się swoje od dnia 7 maja te- rażn. r. raz jeszcze powołuje kredytorów i o- strzega, że w tym czasie nieodmiennie rozbio- rem finalnym sprawy zajmie się i dla nieja- wiących się z dopominkami wierzycieli, jeżeli ich pretenzye podane zostaną przez masę kre-

dalną, lokatę podług rachunku tężże masy do- pełni. W przeciwnym zaś razie podług posta- nowień Departamentowych amissyą czyli nieo- dzowną utratę zakresli, przeto ażeby wszystkie interessowane strony o powyższym i ostatecz- nym terminie d. 7 maja wiedziały, dla trzykro- tnego ogłoszenia w gazetach niniejszą awiza- cyą umieszcza.

Atanazy Prószyński S. Z. Miń. Prezydu- jący Exdyw.

Jakób Estko S. Z. Ihum. Kaw. i Exdyw.

Konstanty Masłowski Prezyd. Ziem. Za- wil. Exdyw.

z *WW. Hieronim Sędzia Graniczny Za- wileyski i Klemens Zabłocki* oraz *W. Kon- stancya z Zabłockich Wążyńska* przedali ma- jętność Krykiąny Terespole w Powiecie Za- wileyskim leżącą *WWJPanom Adolfowi Sędziemu Granicznemu Zawileyskiemu i Sta- nistawowi Kandydatowi oborga praw braciom Kublickim*, za prawem wieczystem roku 1828 grudnia 22 dnia w Sądzie Głównym Litew- sko Wileńskim 2go Departamentu przyzna- nem. Aże majętność Krykiąny jest spadko- wa po matce Teresie z Leśniowskich Zabłoc- kiej Podkomorzyney Zawileyskiej; przeto upraszają się kredytorowie na tym funduszu oparci, jeżeli są jacy, aby przed terminem S. Jerzego 1829 roku raczyli jawić się ze swo- jemi stosunkami do nabywców; ponieważ w tym terminie ostateczny z *WW. Zabłockie- mi* ma się ukończyć rachunek. Ostrzega się przy tém: żeby nikt niechciał dawać pienią- dzy pomienionym *WW. Zabłockim* na ra- chunek należności od *WW. Kublickich*, al- bowiem ta należność przez różnych już zo- stała zaareztowaną. Datt 1829 roku mie- siąca february 21 dnia.

Takowe ostrzeżenie z mocy plenipoten- cyi *W. Adolfa Kublickiego* podpisuję.

Ignacy Łagiewnicki Adwokat Sądu Głł. Wileń.

Wolno drukować Policmeyster Chrzą- stowski.

5 Kwiaty dla strojów damskich robią się na sprzedaż przez Józefa Szytza mieszkającego w domu W. Lewikowskiego w Wilnie na Troc- kiej ulicy pod N. 389 sytuowanym.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

5. Dwukrotnie już doniesiono było w Ku- ryerze Litewskim, o zgubionym dnia 12go te- go miesiąca zegarku w przeysciu na ulicę Szklan- ną z Żydowskiej. Zegarek ten dotąd się nie znalazł. Ponawia się więc jego ogłoszenie z o- pisanem. Zegarek ten jest złoty cylindrowy, płaski, cyferblat biały, ze skazówkami stalo- wemi, spód emaliowany czarno; prócz tego był sznurek, z włosow, z klamerką i dwóma klu- czykami, jeden złoty, a drugi stalowy. Ktoby takowy zegarek znalazł, uprasza się, aby raczył odnieść do W. Nadworney Sowietnikowey Ro- gowskiej, a w nagrodzie otrzyma sto rubli as- sygnacyynych. Również będzie nagrodzonym, ktoby uwiadomił, że się ten zegarek niezawo- dnie znajduje i u kogo.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

z. Wyjeżdża za granicę do Prus do miasta Kró- lewca oszmiańskiego powiatu szlachcic Franci- szek Szukanowski, z terminem na miesiąc osim.

Wileński Policmeyster Podpółkownik Chrzą- stowski.